

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 150 Za granicą M 200

Cena pojedynczego numeru porannego

Słowo Polskie

hodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadśladane” i „Nekrologi” 10 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., kronika 20 Mk., po kronice i komunikaty 15 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadśladane” i „Nekrologi” 10 Mk., na 1-szej kolumnie 40 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 20 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Pozostałe ogłoszenia tekstowych po cenie „Nadśladanego”.

Ogłoszenia w porannym wydaniu

o 20%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów ul. Zimorowicza 11-13.

Reklamów nadesłanych nie zwraca się.

Kraków

Biblioteka Jagiellońska

Wszystkie redakcyjne należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmuje „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. 7.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Briand nie odstąpi od uchwał konferencji paryskiej.

Bordeaux. (PAT.) Na piątkowym posiedzeniu Izby deputowanych przemawiał Tardieu o wyniku kampanii paryskiej, domagając się zmiany jest postanowień. Prezydent ministrów Briand w swoim przemówieniu, często przerywanym oklaskami, starał się wskazać, że znaczenie traktatu wersalskiego zawsze jest od jednoznaczności sprzymierzonych, i że ta właśnie jednoznaczność cechowała uchwały konferencji paryskiej.

Briand dodał, że ugoda paryska daje Francji najbardziej poważne gwarancje odbudowania jej finansów. Następnie Briand stwierdził z naciskiem, że w wypadku, gdyby Niemcy zamierzali uchylić się od swych zobowiązań, wówczas będzie zastosowana ze stanowczością sankcja przymusowa. Dalszy ciąg debaty odroczono do czwartku popołudnia.

Premierzy państw niemieckich popierają stanowisko Simonsa.

Berlin. (Tel. wł.) 7. II. Na konferencji premierów państw niemieckich postanowiono stawieć opór wobec żądań koalicji, i solidaryzować się z oświadczeniem

ministra Simonsa. Według pogłosek jedynie premier bawarski zalecał umiarkowanie; ponieważ Bawaria byłaby pierwsza narażona na represje Ententy.

Rząd niemiecki zaproszony na konferencję w Londynie.

Berlin. (Tel. wł.) 7. II. Ambasador francuski zaprosił rząd niemiecki do udziału w konferencji w Londynie na dzień 1 marca.

Konferencja w Brukseli ma być odłożona i odbyć się ma dopiero po konferencji londyńskiej.

Transport złota niemieckiego w Paryżu.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. II. Korespondent paryski „Rzeczpospolitej” donosi, że wczoraj przybyły do Paryża 4 wagony, zawierające 24 tony złota niemieckiego.

Złoto to przeznaczone jest na rachunek odszkodowania wojennego zostało odstawione do banku francuskiego.

Minister Sapięha wyjeżdża do Bukaresztu.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 lutego. Przyjazd Naczelnika Państwa nastąpi dziś wieczorem lub jutro rano. Natomiast minister spraw zagranicznych Sapięha pozostanie w Paryżu jeszcze do 10-go. Z Paryża udaje się wprost do Bukaresztu, ażeby oddać wizytę, którą

zrobił rumuński premier Take Jonesku w Warszawie. Wobec oświadczenia Sapięhy w Paryżu o stosunku Polski do Rumunii należy przypuszczać, że podczas pobytu Sapięhy w Bukareszcie zostanie ułożony traktat rumuńsko-polski.

Przyjęcie Naczelnika Państwa w Sorbonie.

Paryż. (PAT.) Marszałek Piłsudski w sobotę popołudniu przyjęty był w Sorbonie przez Pawła Appela, członka instytutu, rektora akademii paryskiej, przewodniczącego rady uniwersyteckiej i otoczeniu władz uniwersyteckich. Uroczysta recepcja była zorganizowana przez związek wielkich stowarzyszeń dla rozwoju narodowego oraz stowarzyszenia francusko-polskie. W przyjęciu uczestniczyli liczne wybitne osobistości cywilne i wojskowe, francuskie i polskie, między innymi Paul Peret, prezydent Izby deputowanych, Derad, minister oświecenia publicznego, Le Troguer, minister pracy, Poincare, były prezydent republiki francuskiej, Noulens, były ambasador, prezydent komitetu francusko-polskiego, kardynał Dubois, arcybiskup m. Paryża w towarzystwie mgr. Rolando Goselin'a, swojego kondiutora, marszałek Foch, gen. Weygand, gen. Berdoula, gubernator wojskowy m. Paryża, gen. Poniatowski szef misji zakupów dla Polski z Francji, gen. Bojarski i inni. O godz. 4 popoł. zjawił się marszałek Piłsudski w towarzystwie prezydenta Mille-randa, ministra hr. Sapięhy, ministra gen Sosnkowskiego, ambasadora hr. Zamoyńskiego i jego małżonki. P. Appelle przedstawił marszałkowi obecne osobistości, reprezentantów fakultetów i władz uniwersyteckich, ubranych w odświętne mundury. Marszałek Piłsudski, poprzedzony przez woźnych, niosących godła różnych fakultetów w towarzystwie Appela i obecnych osobistości wszedł do wielkiej sali wykładowej Sorbony. przybranej barwami francuskimi i polskimi. Muzyka grała hymn narodowy polski i marsyliankę, tłum wzniósł okrzyki na cześć marszałka. Noulens powitał marszałka Piłsudskiego, przypominając dzieje literatury i uniwersytetu polskiego, który powaga i znaczeniem nauki, głoszonej z katedr uniwersyteckich, stanął w rzędzie pierwszych w Europie. Z kolei p. Colges przypomniał Adama Mickiewicza, którego donośny głos nawoływał w College de France wszystkie narody do łączności dla oświecenia Polski, poczem wypowie-

dział życzenie, aby jak największa ilość słuchaczy polskich przybywała na uniwersytet paryski a jak największa liczba studentów francuskich udawała się do Polski. Rektor akademii Appelle podkreślił, że oba bratnie narody wyznają te same ideały wolności i sprawiedliwości i przypomniał wspólnie przeżyte chwile bólu i cierpienia, a w końcu przypomniał, jako wyraz postępowania obu narodów piękna dewizę bohatera polskiego Kościuszki „Ból w niewoli, praca wśród wolności”. Następnie Appelle zaznaczył, czym są uniwersytety w Krakowie i Lwowie, które działalnością swoją zyskały już sławę, że uniwersytet warszawski jest wprawdzie młody, ale ma wielką przyszłość przed sobą. Jako znak symboliczny łączności pracy z Polską złożył w ręce marszałka medal uniwersytetu paryskiego. Zgromadzeni urządzili serdeczną manifestację na cześć Appela i marszałka Piłsudskiego. W odpowiedzi marszałek Piłsudski podkreślił głębokie wzruszenie, iakiego doznaje w chwili, w której znajduje się w Sorbonie, starej świątyni wiedzy i literatury, wśród mocarstw syntezy geniusza francuskiego pośród młodzieży, która oddała więcej niż krew swoją w obronie ojczyzny. Marszałek zaznaczył, że echo przyjęcia, jakie w Sorbonie zgotowano Naczelnikowi Państwa Polskiego rozlegnie się odgłosem dumy wśród murów starego miasta polskiego. Po wszystkie czasy Polska szła równoległe z Francją i jej zawdzięcza Polska znaczną część tysiącletniej kultury łacińskiej, którą się szczył. Marszałek zakończył przemówienie wyrażeniem życzenia, aby wiedza polska i francuska złączone we wspólnym braterskim wysiłku zdołały na nowo wskrzesić dobroczynne światło, które przeniknie umysły i serca ludzkie, zapewniając im szczęście i spokój przez pracę. Zgromadzone tłumy manifestowały długo na cześć marszałka. Dwie panie wręczyły marszałkowi bukiet z białych lilij i czerwonych róż przystrojonych wstęgami o barwach polskich.

Przemówienie Piłsudskiego podczas przyjęcia w ratuszu paryskim.

Paryż. (PAT.) Havas. Na mowę prefekta departamentu Sekwany, wygłoszoną w czasie przyjęcia w ratuszu, odpowiedział Piłsudski, co następuje:

Przepiękne słowa, które Pan w tej chwili wypowiedział, wywołują w mojej duszy głębokie wzruszenie. Będą one słyszane daleko poza granicami tych murów i wywołują we wszystkich sercach polskich wspomnienia strasznych cierpień orzebytych w przeszłości, oraz słuszną dumę na myśl o urzeczywistnieniu się wspólnych nadziei, oraz o wspólnych obłoticach na przyszłość pokojową i owocną w pracę, której najpewniejszą gwarancją jest odwieczna przyjaźń Francji i Polski. Przypomniałem Panu w swojej mowie o ponurych chwilach naszej historii, że miasto Paryż było schronieniem dla uchodźców polskich, w którym znajdowali zawsze braterskie przyjęcie, spotykali również serca, które zawsze były skłonne zrozumieć ich cierpienia, które na koniec spawę swoich przyjaciół uznawało za swoją własną. Był to rodzaj wewnętrznej komunii, głębokiego wyznania wiary i nadziei, z których zrodziły się nierozdzielne węzły przyjaźni i połączyły na zawsze oba kraje. Paryż jednakże ma jeszcze i inne prawa do wdzięczności Polski. Oto w chwili, w której wszelkie objawy życia narodowego były systematycznie tłumione na ziemi polskiej, Paryż stał się centrum patriotyzmu polskiego, skąd promieniował w słowach polskich poetów, uczonych i artystów odżywcza siła, z której ich bracia czerpali z daleka odwagę i pociechę. Oto są przyczyny, dla których kultura miasta Paryża jest tak głęboko zakorzeniona w duszy polskiej. Jakaż trwoga ogarnęła Polskę na wiadomość o niebezpieczeństwie grożącym miastu narażonemu przez długi czas na ataki wrogów? Z jakąż radością głęboką Polska ujrzała, że dzięki niewzruszonej odwadze mieszkańców, dzielności obrońców i geniuszowi przywódców niebezpieczeństwo zostało od miasta odsunięte! W ostatnich czasach jeszcze zagrożona Warszawa zdążyła na swoje własne siły. Szlachetna pomoc, z jaką rozpięła Francja dodała jej odwagi do oporu i siły do zwycięstwa. Gorące przyjęcie, jakie zgotowaliście dziś prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej, jest nowym dowodem niezmienności i serdeczności uczuć Francji dla Polski, która przez moje usta wyraża Wam największą wdzięczność. Obecne odwiedziny będą dla mnie tem droższem wspomnieniem, że Pan Panie prefekcie, z nadzwyczajną subtelnością potrafił połączyć je ze wspomnieniem osobistym, drogim mojemu sercu. Takie są podstawy naszego uczucia, podłoża niezniszczalnej przyjaźni, która łączy Polskę z całą Francją, która jest najwłaściwą gwarancją szczerego i pomyślności obu krajów, a równocześnie najtrwalszą gwarancją odrodzenia się pokolewage Europy.

Po mowie marszałka Piłsudskiego cały orszak skierował się do salonów, w których zaproszeni goście oraz członkowie rady miejskiej wzniesli okrzyk na cześć Piłsudskiego i Polski. Millerand podał do sali, w której śpiewacy ze St. Germain dawali koncert, poczem przeszedł do salonu literackiego, gdzie Piłsudski podpisał się w księdze złotej i gdzie wręczono mu egzemplarz dzieła Jerzego Kaynusa „O zbiorach ratusza”. Następnie orszak przeszedł do bufetu, gdzie p. Le Corbeiller wznosił toast na cześć Piłsudskiego i Polski. W chwili, gdy Piłsudski wzruszony uderzył kieliszkiem o kieliszek p. Le Corbeillera, zgromadzeni, wśród których znajdowała się kolonia polska, wzniesli gorący okrzyk na cześć Piłsudskiego. Następnie wśród dźwięków hymnu polskiego i marsylianki obaj prezydenci opuścili ratusz.

Paryż. (PAT.) Rad. „Pośladkie Nowości” piszą: Pewne kwestje największej wagi o nawiane onegdaj na konferencji z Piłsudskim łączy się z kwestią rosyjską. Piłsudski zetknął się w Paryżu z wieloma politykami rosyjskimi. Kola dobrze poinformowane twierdzą, że na konferencji zapadną ważne decyzje.

Naczelnik Państwa w Verdun.

Paryż. (PAT.) Po przedstawieniu w aktach francuskiej marszałek Piłsudski opuścił Paryż o 12.15 w nocy, udając się specjalnym pociągami do Verdun i okoliczne pola bitew. Towarzyszyli mu Barthou, gen. Sosnkowski, pułk. Dingoszowski, p. Zamojski, Panafieu i marszałek Petain. Reprezentant Milleranda, gen. Weygand, Henrys i personel poselstwa polskiego pożegnali Piłsudskiego przed wyjazdem z Paryża, a wojsko oddało mu honory wojskowe.

Paryż. (Tel. wł.) 7 lutego. Podczas pobytu Naczelnika Państwa w Verdun odbyło się między innymi, przyjęcie w ratuszu. Na przyjęciu tym burmistrz miasta Verdun oświadczył, że z radością widzi szefa państwa polskiego, gdyż sam w imieniu miasta Verdun wręczał sztandar pierwszemu pułkowi wojsk polskich generała Hallera, w obecności prezesa polskiego komitetu narodowego w Paryżu Romana Dmowskiego.

Następnie burmistrz odczytał protokół z posiedzenia rady miejskiej, która mianuje Naczelnika Państwa obywatelom honorowym miasta Verdun.

Po zwiedzeniu fortego Douaumont oraz fortego Vaux, Naczelnik Państwa wręczył towarzyszącemu mu marszałkowi Petain krzyż „Virtuti Militari“.

Verdun. (PAT.) Tekst deklaracji rady miejskiej w Verdun brzmi jak następuje: Rada miasta Verdun zebrana 5 lutego br. na nadzwyczajnym posiedzeniu, biorąc pod uwagę, że Polska walcząc dzielnie u boku swoich sprzymierzeńców i holdująca tym samym zasadom co Lotaryngia, przyczyniła się do ostatecznego zwycięstwa oraz przypominając ścisłe węzły łączące niegdyś Lotaryngię z Polską, o których wspomnienia nie wygasły dotąd, decyduje jednomyślnie: marszałek Piłsudski zostaje mianowanym obywatelem honorowym miasta Verdun.

Verdun. (PAT.) Havas. Po powrocie na dworzec Piłsudski udał się do specjalnego pociągu, którym przyjechał Barthou. W pociągu tym wydał Barthou śniadanie. W śniadaniu wzięli udział gen. Dubois, Petain i mons. Dimisti. Po śniadaniu Petain miał wykład o bitwie pod Verdun. O 3-ciej po południu Piłsudski pożegnawszy się z obywatelami udał się ze swą do swego pociągu. W chwili, kiedy pociąg wyruszał w drogę do Warszawy, muzyka zagrała hymn polski. Piłsudski wyglądając oknem i kłaniając się zawołał: „Niech żyje Francja“. Zebrani na peronie żegnali go okrzykami „Niech żyje Polska“.

Prasa lewicowa paryska przyjmuje nieprzychylnie Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 lutego. Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi, że mimo działalności biura propagandy, zwróconej głównie do sfery radykalnych, prasa lewicowa w Paryżu przyjęła wizytę Naczelnika Państwa bardzo nieprzychylnie.

Organy radykalne, socjalistyczne i bolszewickie nazywają Polskę bankrutem, a o Piłsudskim mówią, że przyjechał żebrać w Paryżu pomocy — i gwałtownie występują przeciw sołuszowi Francji z Polską, ponieważ Polska jest imperialistyczna i reakcyjna, co stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.

Samego Naczelnika Państwa nazywają zachłannym reakcją, pogromcą żydów, płatnym przez koalicję sługą itp.

Odjazd Naczelnika Państwa z Paryża.

Paryż. (PAT.) Havas. Wczoraj marszałek Piłsudski w towarzystwie prez. Milleranda i jego małżonki i Brianda był na przedstawieniu w komedii francuskiej. Marszałek przysłuchiwał się z wielką przyjemnością przedstawieniu, które składało się z komedii Molliera i komedii Marivaux ot „Fizjywe zwiedzenia“ i „Lato w St. Germain“. Piłsudski złożył osobiste życzenia artystom, zaznaczając, że niesłychanie miłym był dla niego wieczór spędzony w komedii francuskiej.

Paryż. (PAT.) Havas. Po przedstawieniu w komedii franc. mar. Piłsudski opuścił Paryż o godz. 12.15 w nocy. Marszałkowi towarzyszył Barthou, ks. Samieha, gen. Sosnkowski, Włodzisław Długoszowski, hr. Zamojski i marszał. Petain. Reprezentant Milleranda Fouqueur szef protokołu, gen. Weygand, oraz personel poselstwa polskiego pożegnali Piłsudskiego przed odjazdem z Paryża.

Organizacja gabinetu

Lloyda George'a.

Paryż. (PAT.) Tel. Comp. Wedle doniesień z Londynu ministerstwo Lloyd George'a zostanie w najbliższym tygodniu zreorganizowane. Lord Millner ustąpił z ministerstwa dla kolonii, na jego miejsce przyjdzie Cecil, ministrem wojny zostanie Worsington, ministrem marynarki Lord Lee, sprawy awiatyki zostaną połączone z ministerstwem transportów.

Kwestja sporu polsko - litewskiego.

Genewa. (PAT.) Havas. Dnia 21 bm. odbędzie się zebranie Rady Ligi narodów, które zastanawiać się będzie nad sprawą Gdańska i Zagłębia Saary, poczem zbada dokumenty odnoszące się do sporu polsko-litewskiego.

Genewa. (PAT.) Havas. Rząd litewski zawiado-

wał Radę Ligi narodów, że przyjmuje rezolucję pojętą w sprawie plebiscytu na ziemiach, co do których istnieje spór między Litwą i Polską pod warunkiem, że wojska polskie opuszczą ten obszar i spór będzie załatwiony tylko w drodze plebiscytu, a Litwa zostanie uznana de jure.

O broń i amunicję dla Polski.

Wiedeń. (Tel. wł.) 7 lutego. „Arbeiter Ztg.“ podnosi alarm, że w arsenale wiedeńskim załadowano broń i amunicję, przeznaczoną dla Polski. Mianowicie chodzi o 50 tysięcy karabinów, bagnety i kilka milionów naboji.

„Arb. Ztg.“ protestuje przeciw dostawie broni dla Polski i żąda od rządu wyjaśnień.

Koalicja przeciwko powrotowi Habsburgów do Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) 7 lutego. Przeciwno powrotowi Habsburgów na tron węgierski oświadczyły się nie tylko Jugosławia, Rumunia i Czechy, lecz również i mocarstwa sprzymierzone.

Zawiadomiono o tem polityków węgierskich.

Budapeszt. (PAT.) „Szozat“ ogłasza rozmowę angielskiego komisarza Hohlera, który powiedział między innymi: Podczas ostatniej bytności w Londynie w połowie grudnia miałem sposobność omawiać podczas wspólnych narad z obywatelami ministrami Sforzą, Leyguessem i Lloydem Georgem o kwestji królewskiej na Węgrzech. Stanowisko koalicji było zgodne, aby nie dopuścić powrotu Habsburgów na tron. Doświadczenie przynajmniej z Habsburgami wykazało, że są oni podstawą wielkomoceństwowych dążeń Węgier. Jakież środki będą użyte w razie ewentualnego powrotu Habsburgów, albo lepiej powiedziawszy w jaki sposób koalicja przeszkodzi powrotowi Habsburgów nie może dać wyjaśnienia. W innej sprawie Węgier koalicja się nie miesza.

7.500 dolarów na pomoc żywnościową w Polsce.

Warszawa. (PAT.) Fundacja im. Lafayette'a dla uczczenia pamięci francuskich bohaterów przeznaczyła 7.500 dolarów na pomoc żywnościową w Polsce. Za całkowitą tę sumę zakupiono przekazy Hoovera, a rozdział żywności powierzono amerykańskiej składowi ratunkowej.

Wyszukanie pracy dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Warszawa. (PAT.) W myśl rozporządzenia M. S. W. demobilizowani żołnierze bezrobotni mają być zatrudniani przez 3 miesiące w oddziałach zapasowych celem wyszukania im pracy przez referentów pośrednictwa pracy. Dotyczy to także uwolnionych już żołnierzy.

Propozycje Krassina.

Londyn. (PAT.) Krassin ma przedłożyć rządowi angielskiemu następujące propozycje: 1) Rząd rosyjski nie może przyjąć odpowiedzialności za propagandę prowadzoną przez osoby rosyjskie prywatnie; 2) rząd angielski musi zabezpieczyć własność sowiecką w Anglii przed konfiskatą; 3) Anglia musi zezwolić na dowóz złota rosyjskiego do wysokości 2 i pół mil. funt. szterl.; 4) w kwestji długów dawnych rządów rosyjskich rząd sowiecki jest gotów uznać te długi, które zostały zaciągnięte wskutek dostarczania towarów lub surowca osobom prywatnym.

Spis uprawnionych do głosowania w powiecie bytomskim.

Kraków. (PAT.) Sekretariat Tow. obrony kresów zachod. dowiaduje się, że ukończony spis uprawnionych do głosowania w powiecie bytomskim, wykazuje następujące cyfry: grupa A. (miejscowi) 102.000 osób, grupa B. (emigranci) 4500, grupa C. (napływowi) 2000 osób. W grupie A. polskie zgłoszenia dochodzą do liczby 90.000, co oczywiście rozstrzyga o wyniku głosowania na korzyść Polski. W grupie B. zgromadzono głosów polskich 1500, co również posiada ważne znaczenie. W mieście Bytomiu, które stanowi osobny okręg głosowania, liczba głosów polskich wyniesie przypuszczalnie 55 proc.

Manifestacja młodzieży warszawskiej w sprawie G. Śląska.

Warszawa. (PAT.) Odbyła się tu wielka manifestacja młodzieży akademickiej w sprawie G. Śląska. O godz. 10 i pół w auli Uniwersytetu oraz na podwórzu uniwersyteckiego odbył się wiec akademicki na którym przemawiali przedstawiciele organizacji akademickich. Po wiecu wyruszył pochód wyższych uczelni warszawskich.

Scenarizowanie propagandy prasowej w wojsku.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poniżalska“ rozdaje: Propaganda prasowa w wojsku została scenarizowana w jednym burza prasowa przy ministerstwie S. W. Czasopisma wojskowe „Wiarus“, „Rycerz polski“ i „Łazik“ zostały z d. 1 lutego zawieszono, a wychodzić będą nadal tylko „Bellona“ raz na miesiąc i „Żołnierz polski“ dwa razy w tygodniu. Nad redakcją tego ostatniego organu czuwa komitet redakcyjny, do którego zostali zaproszeni p. Anusz, ks. Starkiewicz i redaktorowie Maczewski, Holubko i Strug.

Tydzień górnośląski w Toruniu.

Toruń. (PAT.) Komitet Tygodnia Górnośląskiego uchwalił: 1) Każdy obywatel polski w Toruniu składa w zarządzie organizacji lub stowarzyszenia jednolitego dochód brutto w całości, jako dobrowolny podatek na plebiscyt górnośląski. Dochód oznacza się z pensji, zarobków, czynszów, obrotów handlowych i innych dochodów łącznie; 2) Zarząd organizacji lub stowarzyszenia wyda płatcom podatek odznakę plebiscytową na dowód wypełnienia obowiązku obywatelskiego i narodowego; 3) Obywatele nie należący do żadnej organizacji lub stowarzyszenia, poczynawszy od 10 bm, składają podatek narodowy w burach w tym celu utworzonych, gdzie również otrzymają odznakę plebiscytową; 4) W niedzielę 13 bm i poniedziałek 14 bm. wszyscy obywatele powinni się ukazać na ulicach miasta z odznakami plebiscytowymi na dowód, że wszyscy złożyli podatek narodowy i wypełnili obowiązek obywatelski.

Toruń. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się Tydzień Górnośląski hejnałem z wieży ratuszowej, nabożeństwami we wszystkich kościołach i przemarszami orkiestr wojskowych.

Toruń. (PAT.) Artysty teatru narodowego uchwalili oddać całodzienną grę na rzecz plebiscytu górnośląskiego. Prócz tego „w dniu aktora“ 8 bm. przeznacza teatr na rzecz plebiscytu cały dochód z programu przedstawienia wieczornego.

Werbunek urzędników dla województw kresowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 lutego. Województwa kresowe: wołyńskie, polskie i nowogrodzkie, rozpoczęły werbunek urzędników.

Urzędowi narazie w Warszawie w związku ministerstwa spraw wewnętrznych. 1 marca wojewodowie wraz z urzędnikami udadzą się na miejsca.

Kongres młodzieży komunistycznej w Pradze.

Praga. (PAT.) Wczoraj obradował w Pradze kongres młodzieży komunistycznej całej republiki czeskiej. Uchwalono utworzenie samodzielnego związku komunist. młodzieży, niezależnego od dotychczasowych organizacji komunist. Nowy związek podlegać będzie bezpośrednio kierownictwu z Moskwy. Na kongresie odczytano orędzie rosyjskich komunistów do czeskiej młodzieży z wezwaniem do przyspieszenia rozwoju wypadków w Czechach i zmuszenia kierownika ruchu komunist. w Czechach, Smerala, do decydującej akcji. Wszyscy mówcy na kongresie przemawiali za bezwzględnym przyłączeniem się do III. międzynarodówki, oświadczyli jednakże, że nie chcą zbурzyć państwowego tworu czesko-słowackiej republiki w obecnych granicach. W końcu przyjęto rezolucję, że na wypadek wojny z Rosją ani jeden Czech nie wyruszy na wojnę.

Ostatnia zabawa w karnawale!

Zgłoszenia na listę uczestników przyjmuje sekretariat Kasyna i Koła literacko-artystycznego, który po zatwierdzeniu listy przez komitet wydaje karty wstępu. Cały dochód przeznaczony na fundusz pomocy Syndykatu dziennikarzy polskich w Lwowie.

Dalsze aresztowania komunistów w Paryżu

Paryż. (PAT.) Havas. Poszukiwania w środowiskach komunistów odbywają się w dalszym ciągu. Dzienniki donoszą o istnieniu dowodów, że wielu znanych komunistów pobierało pieniądze z Berlina. Na prowincji przeprowadzono również liczne rewizje, które dały obfity materiał. „Matin” donosi z Munguncji i Frankfurtu, że policja aresztowała 14 osób, pomiędzy nimi kilku komunistów wojujących kierowników organizacji zbrojnej.

Z Pragi.

Praga. (PAT.) Były prez. ministr. Tusar objął już urząd czechosłowacki. posła w Berlinie. W wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że będzie pracował nad czesko-niemieckim porozumieniem.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Rząd praski odwołał tymczas. komisarza rządowego dla czeskiego Śląska cieszy. dr. Bartonika i zamianował definitywnie komisarzem rządowym radcę minist. Stelowskiego z Pragi. Dzienniki donoszą, że konflikt między niemieckimi a czeskimi członkami komisji aliancej w czeskim Cieszynie został złagodzony. Komisja będzie urzędowała nadal w dotychczasowym składzie a mianowicie 10 Czechów, 18 Niemców i Ślązaków, 2 Polaków.

Praga. (PAT.) Czeskie biuro k. donosi iskrowo z Rzymu: Minister dr. Benesz przybył do Rzymu w piątek popoł. Tego samego dnia konferował Benesz dwie godziny z hr. Sioraz. W niedzielę przedpołudniem król Wiktor Emanuel wydał śniadanie na cześć Benesza. Wieczór odbył się u hr. Sforzy obiad z udziałem wybitnych dyplomatów i polityków. Dzienniki włoskie omawiają cel przybycia Benesza do Rzymu i oświadczają, że przedewszystkiem chodzi mu o nawiązanie stosunków gospodarczych między republ. czeską a Włochami. W poniedziałek minister Benesz zostanie przyjęty na posłuchaniu w Watykanie przez papieża.

Z KONSTANTYNOPOLA.

Bordeaux. (Radio.) Rząd Mustafy Kemala wystosował do wszystkich rządów sprzymierzonych i neutralnych depeszę, w której twierdzi, że jest jedynym rządem reprezentującym Turcję i że to on jedynie może bronić interesów Turcji w Londynie. Z drugiej strony donoszą z Konstantynopola, że rokowania prowadzone z rządem tureckim w okonstantynopolu przybrały pomyślny obrót.

ZBIÓRKA DLA CZERW. KRZYŻA W OKRĘGU POMORSKIM.

Toruń. (PAT.) Od komitetu wykonawczego w Bochum złożono przez p. Latuszewskiego w okręgu pomorskim polskiego Tow. Czerw. Krzyża 45 brzytew dla spieniężenia ich na cele tegoż Towarzystwa oraz 280.000 mk. dla inwalidów wojennych.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT.) Wylosowany w ostatnim ciągnięciu numer 1624251 milionówki był sprzedany 20 października ub. r. w Warszawie przez oddział miejski Banku Tow. spółdzielczego.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” z 7 bm. zamieszcza rozporządzenie ministerstwa robót publicz. z 15 stycznia 1921 w przedmiocie zmian przepisów o egzaminach na techników cywilnych (inżynierów cywilnych lub geometrów cywilnych) na obszarze b. zaboru austriackiego.

Lingby. (Radio.) Urzędowy komunikat zawiadamia, że rząd duński w dniu wczorajszym uznał de jure republikę estońską i lotewską.

Płock. (PAT.) Tutejszy „Kurier Polski” donosi, że od niedzieli rozpoczął się w Płocku tydzień górnośląski. Datki płyną obficie.

Gdańsk. (PAT.) Dokonane na ostatnim plenarnym posiedzeniu parlamentu napady były następstwem aresztowania niemieckiego komunisty Wegmana, który w celu propagandy przyjechał do Gdańska. Wegmar został wydany z Gdańska.

Paryż. (PAT.) Prezydent Wilson założył veto przeciwko ustawie o zredukowaniu armii amerykań.

Paryż. (Havas.) Według „Excelsior” szerzy się Niemcezech agitacja mająca na celu przywrócenie monarchii.

Paryż. (PAT.) Pertinax pisze w „Echo de Paris” iż do Rotterdamu nadeszła wiadomość, że Stany Zjed. nie są skłonne uznać podatku 12½ proc. od wywozu niemieckiego, uchwalonego przez konferencję paryską.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 lutego

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek 8 lutego, o godz. 7 wieczór „Manewry jesienne” operetka.

— Organizacja Narodowa i Dzielnicy zwołuje na dzień 17 bm. godz. 7 wieczór, zebranie konstytuujące w Sokole im. Kl. z Tańskich Hoffmanowej, ul. Jabłonowskich 11, celem przyjęcia statutu, ułożonego przez Komitet Tymczasowy i wyboru Wydziału. Ze względu na konieczność obrony społeczeństwa polskiego chrześcijańskiego przed agresywnością żywiołów obcych, uprasza się do społeczeństwa do wpisywania na listę członków u dyżurujących przy ul. Zielonej 9, (sekcja 3 Dz. I. M. S. O.) codziennie od 6—7, gdzie statut jest wyłożony do poznania go.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. We środę, dnia 9 lutego br. o godz. 6 wieczór odbędzie się tygodniowe zebranie, na którym dr. Stanisław Bieńkowski wygłosi odczyt p. t.: „O stralkach”.

— Biuro prasowe Min. spraw wojsk. komunikuje: Oficerowie poszczególnych oddziałów broni, pragnący poświęcić się służbie zawodowej jako oficerowie wojsk sanitarnych, powinni wnieść odpowiednie podania z dołączeniem karty ewidencyjnej do Dep. sanitarnego M. S. W. najpóźniej do 15 bm.

— Ostatni wtorek. Na dzisiejszym podwieczorku z tańcami w Kasynie i Kole lit. art. urządzonym przez Syndykata dziennikarzy polskich będzie tańce prowadził p. Mrazek. Karty wstępu wydaje Sekretariat Kasyna i Koła lit. art.

— Polskie Towarzystwo Pedagogiczne urządza dnia 8 lutego br. ostatni wieczorek taneczny. Wiele niespodzianek. Muzyka salonowa. Bufet obfity we własnym zarządzie. Bilet wstępu 80 Mk., familiiny na 4 osoby 200 Mk., akademicki 40 Mk. Początek o godz. 9 wiecz. Strój wizytowy. Wstęp za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać w zarządzie ul. Zimorowicza 1. 17.

— Filatelisci polscy na plebiscyt. Walka o Śląsk Górny rozegra się w najbliższym czasie. Obowiązkiem tedy nieść jak najwydatniejszą pomoc. Redakcja „Filatelisty Polskiego” zwraca się do wszystkich Polaków Filatelistów z wezwaniem i gorącą prośbą, ażeby ze swej strony z pomocą zaraz pospieszyli. Urządzona w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Filatelistów licytacja znaczków, ofiarowanych na cele plebiscytu przez członków, przyniosła dotychczas 10.690 Mk.! Redakcja „Filatelisty Polskiego” wzywa przeto wszystkich Filatelistów polskich do bezzwłocznego nadesłania — jako dar znaczków i całosci, pocztowych, celem urządzenia publicznej licytacji, z której całkowity dochód przeznaczony jest na plebiscyt. Ofiarowane znaczki — (wszystkich krajów i wydań) — zarówno rzadkości filatelistyczne, jak i towar kilogramowy, nadsyłać należy do redakcji „Filatelisty Polskiego”, Kraków, Rynek Główny 9, w listach poleconych. List zawierający powinien: imię, nazwisko i dokładny adres ofiarodawcy, tudzież szczegółowy wykaz i cenę ofiarowanych znaczków. Odbiór znaczków pokwitowany będzie w „Filateliscie Polskim”.

— Ćwiczenia w strzelaniu. Dnia 10 lutego br. odbędą się ćwiczenia w ostrym strzelaniu artylerii ciężkiej i polowej w rejonie na wschód od gościńca stryjskiego, ograniczone miejscowościami: Zubrza—Żerawka—Solonka mała i wielka—Sok. Iniki. Pozycje baterii zostały wyznaczone na południowym kraju lasu Oświeca, z głównym kierunkiem strzałów na zachód; kraj lasu miejskiego, położonego między Solonką małą a Żerawką i Zubrzą. Strzelanie rozpocznie się o godz. 9 i potrwa przypuszczalnie do godz. 3 popołudniu. Dostęp na obszar strzałaми zagrożony pilnować będą posterunki wojskowe. Do ich zarządzania należy się bezwarunkowo stosować.

— Zamach samobójczy. Zofia Hałajko, lat 22 licząca szwaczka wojskowa, cierpiąc na manję samobójczą, wypila wczoraj sporą ilość sublimatu. Pogotowie ratunkowe po przełukaniu żołądka, pozostawiło ją w domowej opiece.

— Straszny wypadek podczas sankowania się. Izidor Gruber, lat 19, uczeń cynkograficzny, sankując się w Parku Kilińskiego, upadł tak nieszczęśliwie, iż pękły mu wnętrzności. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala, gdzie jednak mimo operacji wkrótce zmarł.

**POLSKA BEZ GÓRNEGO ŚLĄSKA NIE ZDOBE-
DZIE NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ - MOŻE**

UTRACIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLIT.

Z KARNAWAŁU.

(REDUTA PLEBISCYTOWA.)

Urządzona w niedzielę przez Komitet Obrony Krajów zachodnich i Komitet literacko-artystyczny, zgromadziła w salach Teatru miejskiego nieprzeliczone rzesze karnawałowej publiczności. Pomimo nader krótkiego czasu, jakim Komitet rozporządzał w urządzeniu tego przedsięwzięcia na cele plebiscytowe — dzięki sprawnie działającej organizacji bujny nurt wzmożonego rozgwaru płynął pod stropem teatralnego gmachu do białego rana. Program w sali teatralnej wypełniły produkcje muzykalno-wokalne, zatem w pierwszym rzędzie wystąpiła orkiestra tamburowo-mandolinowa (serbsko-włoska), złożona z wychowanków Bursy im. T. Kościuszki. Pod batutą wytrawną p. Leona Brzezińskiego młoda, bo od kilku miesięcy istniejąca orkiestra, bardzo ładnie odegrała kilka utworów i wywoływała raz poraz suto oklaski uznania. Dobrze zgrany zespół, dzięki nader umiejętnemu kierownictwu, stanowił miły epizod koncertowego programu, który obejmował w dalszym ciągu występy członków Związku artystów polskich, przepłatane udatniami jak zwyczaj ewolucjami baletowymi oraz produkcje Bagateli. Równocześnie w foyer odbywały się tańce, o ile tak można nazwać używane ruchy w niemożliwym ścisisku, panowała poza tem na reducie wesół atmosfera rozbawionego tłumy, zwyczajna tego rodzaju zabawa. Masek i kostiumów było wiele, mało jednak zasługiwało na uwzględnienie. Bufety, prowadzone przez grono skrzętnych i zaobiegliwych gospodyń, jak pp. Bielska, Nuzikowska, Voglowa i szereg innych, odznaczały się umiarkowanymi cenami, co z uznaniem podnoszona. Ogólnie podobały się artystyczne programy, malowane przez uczennice zakładów naukowych Zofię Strzałkowską i seminarjum nauczycielskiego rządowego. Tłok panował przed podażą szampana, gdzie podczaszynie była p. Mysłowska. Kunowano losy o „milionówki” — primaballerina p. Kozłowska rozsprowadzała programy po amfiteatrze, p. Bielka ofiarowała sobie wianiec kwiatów pozbity na plebiscyt za 475 mk., słowem korzystano z każdej sposobności, aby grosz dorzucić na cel tak ważny i doniosły.

— Z teki starego dansera. Przeglądając się już niestety dzisiejszym zabawom tanecznym, stwierdzić muszę ze smutkiem, że młodzież dzisiejsza (ta brzydsza połowa) nie posiada tej werwy i ochoty, co dawniejsza. Aż przykro patrzeć jak panie siedzą beczymnie a dorodna młodzież podiera ściany nieczula na wdzięki kobiece i skoczne tony mazura czy walca. A już jak który młodzian rozochoci się nieco, to tańczy w jednym szczupłym kółku blizkich znajomych, nie troszcząc się o całe rzędy pań, które również chciałyby brać udział w tańcach. Wina to po części aranżerów i komitetowych, którzy nie zaznajamiają wczas uczestników zabawy, nie umieją zachęcić do tańców. A przecież sala balowa, to jak większy salon, ambicją kawalerów powinno być, aby wszystkie panie jednako bawiły się. Dawniej w większej sali tańczyło się zwykle jedną turę a do drugiej trzeba było prosić tancerkę o pozwolenie. Dziś spotkać można młodzieńców tańczących bez przerwy z jedną tancerką, może bez jej zgody nawet. A przecież panie, idąc na zabawę chciałyby się pochwalić jak największą liczbą danseurów a i kawaler nie jeden pragnąłby może zbliżyć się do tej czy owej, bo to właściwie cel zabawy. Może to długoletnia wojna wyrobiła tę apatię u młodzieży, która razi byłych bywało balowych. A przecież nasza młodzież dała tyle dowodów życia, odwagi, bohaterstwa, a czemuż w tańcach tak onieśmielona? Czy wróca te czasy, gdzie w jednym fraku czy tużurku trzech tańczyło, zmieniając się kolejno, gdzie po trzech przetańczonych nocach młodzian szukał, czy go na czwartą nie zaproszą? Wróca, wróca a właśnie dziś na podwieczorku Syndykatu dziennikarzy polskich nastąpi reakcja, młodzież obudzi się. Niechaj tylko panie nie zawiodą i stawiają się o g. 6 wiecz. w sali Kasyna miejskiego. Zabawa zapewniona a i starzy pokażą, jak to dawniej bywało.

Z SALI SĄDOWEJ.

Petruszewicz przed sądem.

(Zakończenie rozprawy. — Wyrok.)

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy wydał swe orzeczenia, znawca-technik i lekarze.

Inż. Rawski przedstawił stan baraków ze stanowiska technicznego, orzekając, że nie nadawały się one na pomieszczenie ludzi w porze zimowej.

Inspektor sanit. dr. Palester w krótkim wywodzie orzekł, że baraki na Kossaczowie nie nadawały się do zamieszkania szczególnie w zimie a to tak ze względu na liczne usterki sanitarne jak i techniczne.

Zię zbudowane, źle zaopatrzone, na terenie wilgotnym, przewiewne i pełne dziur miały tylko 2 małe piecyki, które absolutnie nie były w stanie ogrzać tak wielkich baraków. W tych barakach mieściło się absolutnie za wiele ludzi. Każdy barak mógł pomieścić do 180 a mieściły 300—400 internowanych.

Wychodki prymitywne, otwarte, tak samo jak i doły odchodowe bez odpływu, zatrzymywały powietrze całej okolicy.

Stadnie liche, płytkie, zaciekające, o wodzie złej, musiały być przyczyną czerwotki i tyfusu brzuszego. Kąpiele, łaźni i pralni w barakach nie było. Mydła internowanym nie dawano. Wobec tego namnożyły się wsty a po pojawieniu się w połowie stycznia tyfusu płamistego i powrotnego w barakach, musiały się te epidemie wobec wyżej opisanych warunków z ogromną szybkością w barakach rozszerzyć i objąć największą ilość internowanych.

Odwaszalnica oddalona o 1 km. była stosunkowo nieźle urządzona ale wobec zimna i nieopalania jej stawała się tylko powodem licznych zaziębień, zapaleń płuc, nerek i reumatyzmów, co ludzi od kąpiele odstraszało i dlatego nie chcieli się kąpać. Zresztą dostawali z desynfekcji wilgotne rzeczy, które tylko przyczyniały się do następnych zaziębień. Śmiertelność wobec wyniszczonych i wygłodzonych organizmów była wielka bardzo.

Śpiątki epidemiczne były w 3 ubikacjach a to: 1) w szpitalu powszechnym na około 120 łóżek, dość dobrze urządzone, ale o lichej łaźni; 2) w szkole na Wincentówce na 80 łóżek, bez łaźni i 3) w 2 barakach na 100 łóżek. Odwaszalnica w tych barakach bardzo prymitywna, służyła dla wszystkich szpitali. Gdyby z wybuchem pierwszych wypadków tyfusu płamistego energicznie zabrano się do tłumienia, mogłoby być epidemicę ograniczyć i stłumić.

Z kolei dr. Świątkowski i dr. Niemętowski wydali następujące orzeczenie:

Stosunki sanitarne panujące w obozie jeńców i internowanych w Kossaczowie nie odpowiadały najmniejszemu wymaganiu zdrowotności. Wadliwe pomieszczenie jeńców i internowanych w baraku na zimę niezaopatrzonym, źle opalonym, wilgotnym, bez łóżek i jakiegokolwiek pościeli i okrycia, niedostateczny i dla zdrowia szkodliwy wikt, nadmierne przełudnienie baraków, przy braku odzieży i obuwi, brak pralni, niedostateczne dostarczanie leków i zaniedbanie desynfekcji lub przeprowadzanie jej w warunkach dla zdrowia szkodliwych, stało się powodem nadmiernej śmiertelności, częścią wskutek chorób zakaźnych, jak tyfusu płamistego, powrotnego i czerwotki, częścią wskutek chorób dróg oddechowych, przewodu pokarmowego, zapalenia nerek a nadto były przyczyną powstawania odleżyn i odmrożeń.

Stosunki te należy odnieść do działań względnie zaniedbań ze strony komendy baraków i ich zarządu sanitarnego.

Na tem przewodniczący r. Göttinger zamknął postępowanie dowodowe i odczytał następujące pytania które będą przedstawione ławie przysięgłych:

I. Pytanie główne: Czy osk. dr. Piotr Petruszewicz winien jest, że w czasie od ostatnich dni grudnia 1898 do ostatnich dni maja 1919, jako lekarz i szef sanitarny armii ukraińskiej w Kołomyi z mocy polecenia ówczesnych swoich władz przełożonych obowiązany do czuwania nad zachowaniem zdrowotności w obozie jeńców i internowanych w Kossaczowie pod Kołomyją postępował w stosunku do tych jeńców i internowanych ze złościwości sprzecznie z zasadami zdrowotności i przez to spowodował niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i ciała tych osób.

II. pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia I-go pytania: Czy wskutek działania pod I. opisanego nastąpiła śmierć jednej lub więcej osób a oskarżony mógł ją przewidzieć.

III. pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia I. i II. pytania. Czy czynność pod I. opisana przedsięwzięta została przez oskarżonego ze znacznymi okolicznościami szczególnie obciążającymi a zarzucenie z czynności tej wynikał rzeczywiste wypadek nadwyrężający zdrowie lub cięlesne bezpieczeństwo jeńców i internowanych w Kossaczowie.

IV. Pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia I. pytania głównego a zaprzeczenia II. i III. pytania dodatkowego. Czy czynność pod I. opisana przedsięwzięta została przez oskarżonego ze znacznymi okolicznościami i spowodowała większe niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub ciała tych osób.

V. Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia I. pytania głównego. Czy oskarżony winien jest, że w czasie od ostatnich dni grudnia 1898 do ostatnich dni maja 1919 jako lekarz i szef sanitarny armii ukraińskiej w Kołomyi z mocy polecenia ówczesnych swoich władz przełożonych obowiązany do czuwania nad zachowaniem zdrowotności w obozie jeńców i internowanych w Kossaczowie pod Kołomyją dopuścił się działania lub opuszczenia, które już wedle tegoż naturalnych, każdemu łatwo poznać się dających skutków a tembardziej wedle swego zawodu i wedle szczególnych stosunków swoich jako lekarz i szef sanitarny mógł uważać za zdołne do sprowadzenia lub powiększenia niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia lub cięlesnego bezpieczeństwa jeńców i internowanych w Kossaczowie a wskutek rzeczonych działań śmierć jednej lub więcej osób nastąpiła.

VI. Pytanie dodatkowe na wypadek zatwierdzenia pytania V. Czy oskarżony zaniedbania w pytaniu V. wyszczególnionego dopuścił się wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych.

Zabrał głos prok. Gürtler i w dwugodzinne światłem przemówieniu, skreślił stosunki panujące w Kossaczowie, przedstawił, jak rząd polski, znalazł się w podobnym wypadku gdy wybuchła epidemia wśród nie jeńców, ale więźniów, pospolitych zbrodniarzy, gdzie podobną epidemię natychmiast stłumiono. Przeciwwstawiał dalej traktowanie jeńców naszych w Kossaczowie, zajmowanie się ukraińskimi jeńcami w naszych obozach, skąd nie podniesiono żadnego faktu nadużycia. Mówca apelował w końcu do sędziów, aby nie z zemsty za doznane krzywdy naszej młodzieży, ale z poczucia sprawiedliwości wydali werdykt potępiający.

Na tem odczytano rozprawę do godz. 5 popoł.

Na popołudniowej rozprawie przemawiali obrońcy oskarżonego dr. Czajkowski i dr. Kulczycki poczem po resume przew. r. Göttingera sędziowie o godz. 8.30 wieczór udali się na naradę.

Po dłuższej naradzie przewodniczący ławy ogłosił następujący werdykt:

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na I. pytanie główne 12 głosami nie, wobec tego inne pytania odpadły, a na V. pytanie ewentualne 8 głosami nie a 4 głosami tak.

Wobec takiego werdyktu, przewodniczący Trybunału ogłosił wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Zebrana licznie ukraińska publiczność przyjęła wyrok milczeniem, a polska ze zdziwieniem.

List p. generalnego Delegata rządu dra Galeckiego.

JWielmożny Panie Pośle!

W odpowiedzi na list z dnia 2 bm. donoszę, że w sprawie poddania rewizji wyznaczonych przez Starostwo w Tarnopolu kontyngentów zbożowych, nie zachodzi potrzeba wydawania specjalnych zarządzeń, gdyż o ile wyniar kontyngentu w poszczególnych wypadkach, jest zdaniem producenta dla niego zbyt wysoki, przysługuje mu w myśl ustawy o apro wizacji, prawo wniesienia rekursu, z którego to prawa producenta na ogół korzystają w bardzo szerokiej mierze, czego dowodem jest fakt, że niemal w każdym Starostwie złożono setki rekursów. Rozpatrywanie tych rekursów jest obecnie na ukończeniu, a wynik tych dochodzeń, streszczający się w bardzo znacznym na ogół obniżeniu kontyngentów, wykazuje niezbicie, że Komisje kontyngentowe, złożone zresztą w większości z producentów, sprawy te traktują po obywatelsku i nadzwyczaj liberalnie, zniżając znacznie kontyngenty lub odpisując je zupełnie.

Co do kwestii rekwizycji wojskowych, to tak ja, jak i Wydział spraw apro wizacyjnych i Starostwa starają się wszelkimi środkami nadmiernym rekwizycjom zapobiegać. Co się tyczy Oddziałów D. O. G. Lwów, to stosunek ich w tym względzie do władz cywilnych, jest zupełnie zadowalający, a pewne trudności sprawiają tylko oddziały armii frontowej, które znów przyczynę przeprowadzanych rekwizycji przyczyną na niedostarczenie im zboża i powstającą stąd konieczność doraźnego zaopatrywania pozbawionych chleba żołnierzy z zapasów miejscowych.

Zakazu wykupywania zboża ponadkontyngentowego w okolicach zniszczonych, niestety nie mogę wydać, gdyż sprzeciwiałby się rozporządzeniu Ministerstwa apro wizacji z dnia 18 sierpnia 1920, Dz. Ust. R. P. Nr. 81 poz. 548, jakoteż postanowieniu art. 2 Rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 22 września 1921 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 92, poz. 606, w myśl których producenci, którzy uczynili zadość obowiązkowi odstawy kontyngentu, mają prawo swobodnej dyspozycji pozostałymi nadwyżkami ziemiopłodów.

Natomiast kwestie przewozu zboża ponadkontyngentowego reguluje rozporządzenie Ministra apro wizacji z dnia 14 sierpnia 1920 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 534 i wydane na jego podstawie moje rozporządzenie z dnia 30 sierpnia i 22 października 1920 r. (ogłoszone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” Nr. 202 z 4 września, względnie Nr. 246 z 29 października 1920 r.), według których wywóz zboża ponadkontyngentowego z powiatów, w tych rozporządzeniach wymienionych, między innymi także z powiatu tarnopolskiego, jest dozwolony pod warunkami, określonymi w ostatnio poczynanym rozporządzeniu ministerialnem, za listami przewozowymi, wydanymi przez Wydział spraw apro wizacyjnych we Lwowie, który przy uwzględnieniu zniszczenia powiatu tarnopolskiego, będzie jak najbardziej ograniczał ich wydawanie.

Sprawę jednak wywozu zboża z tarnopolszczyzny przez firmę Danielewicz z Łańcuta, polecam równocześnie Starostwu jak najdokładniej zbadać, gdyż wywóz nadkontyngentowego zboża z powiatu tarnopolskiego do Łańcuta, jako do powiatu zasobniejszego, dozwolony jest tylko za zezwoleniem Wydziału spraw apro wizacyjnych, którego w danym wypadku nie było.

Kończąc, proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania
Galecki (—).

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 7 lutego 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Placą	Żądają	Transakcja
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	3	420.—	—	—
Bank Dysk. ntowy we Lwowie	400	—	320.—	—	—
Bank hip. gal.	400	30	719.—	735	720
Bank hip. ziemny	400	24	340.—	—	—
Bank Małopolski	400	32	775.—	—	—
Bank powsz. kred.	200	10	215.—	—	—
Bank przemysłowy	400	40	600.—	625	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	725.—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	8000.—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	2900.—	2950	—
Tow. akc. fabr. kart „Cmielew” fabr. porc. 1428	200	30	4950.—	5050	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	4200.—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	700	430	30000.—	—	—
Tow. Gafota	200	—	5550.—	5250	—
Tow. Górka	200	22	6700.—	—	—
„Oikos” Zakł. prz. drz. 1428	—	—	4050.—	—	—
Wa sz. Ska-akc. bud. „Parowozów”	714	—	3000.—	—	—
„Pezet”, pow. Z. kl. bud.	714	—	1300.—	—	—
„Pocisk” Zakł. amun.	500	—	19.0	—	—
Polska nafta	700	—	26.5	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1100.—	1250	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	49.5	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	8	60.3	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	500.3	—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	7500.—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
		Placą	Żądają	Transakcja	
Bank polski dla handlu i prze-słu 4 1/2%	—	95.50	97.50	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	99.—	101.—	—	—
Banku hip. gal. 4%	—	91.—	93.—	—	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	92.50	94.50	—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	100.—	102.—	—	—
Banku kraj. gal. 4%	—	96.—	98.—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	103.50	105.50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	95.—	97.—	—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	98.50	100.50	00	—

IV. Obligacji za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	93.—	95.—	—	—
Komun. Banku kraj. 4%	—	85.—	87.—	—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	82.—	84.—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	86.—	88.—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4%	—	85.—	87.—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4%	—	85.—	87.—	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	—	88.—	90.—	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	—	90.50	92.50	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	—	92.50	94.50	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	—	87.50	89.50	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	—	87.50	89.50	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	—	87.50	89.50	—	—

V. Waluty.					
Ruble carskie	po 100 rb.	460.—	500.—	—	—
" "	po 500 "	460.—	500.—	—	—
" "	drobne	320.—	360.—	—	—
Ruble Duńskie	(po 1000)	90.—	110.—	—	—
" "	(po 250)	70.—	90.—	—	—
Karbowanice	(po 1000)	5.—	8.—	—	—
Gizywny	(po 500 i wyżej)	8.—	11.—	—	—
Franki franc.	—	52.00	54.—	—	—
Franki szwajc.	—	106.—	110.—	—	—
Funt sterlingi	—	28.00	29.00	—	—
Dolary amerykańskie	—	720.—	800.—	—	—
Dolary kanadyjskie	—	550.—	600.—	—	—
Marki niemieckie po 1000	—	1200.—	1300.—	—	—
" "	po 100	1100.—	1200.—	—	—
" "	(drobne)	1000.—	1100.—	—	—
Lei rumuńskie po 500	—	1000.—	1100.—	—	—
" "	drobne	900.—	1000.—	—	—
Liry włoskie	—	25.—	28.—	—	—
Czeskie korony	—	850.—	950.—	—	—
Korony aust. niem. stempl.	—	110.—	120.—	—	—
Franki belgijskie	—	54.00	58.—	—	—
Korony szw. dzkie	—	140.—	150.—	—	—
Korony duńskie	—	130.—	140.00	—	—
Korony norweskie	—	120.—	130.00	—	—
Marki fińskie	—	16.—	18.—	—	—
Floreny holenderskie	—	180.—	200.00	—	—

VI. Rewizy.					
Londyn	—	2800.—	3000.—	—	—
Baryż	—	52.—	54.—	—	—
Zurych	—	110.00	120.—	—	—
Praga	—	1050.—	1150.—	—	—
Wiedeń	—	110.—	130.—	—	—
Berlin	—	1200.—	1300.—	—	—
Nowy Jork	—	720.00	800.00	—	—
Mediolan	—	25.—	28.—	—	—
Bukareszt	—	1000.00	1100.—	—	—
Brusela	—	5.00	56.—	—	—
Kopenhaga	—	130.—	140.00	—	—
Ryga	—	90.—	0.00	—	—
Finlandja	—	16.00	18.—	—	—
Holandja	—	180.00	200.00	—	—
Szwecja	—	140.—	150.00	—	—
Norwegia	—	120.00	130.00	—	—

VII. Rata bankowa.
Stopa eskontowa K. P. P. 60/0

OGŁOSZENIA

Motory benzynowe, ropne, Lokomobile, Gatry, Turbiny
Maszyny mylnskie poleca „Pilot” Lwów Bato-
iego 4 102